

POSTANOWIENIE

Dnia 7 listopada 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Mirek (przewodniczący)
SSN Jacek Błaszczyk (sprawozdawca)
SSN Michał Laskowski

Protokolant Ewa Śliwa

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Roberta Tarsalewskiego
w sprawie **J. M.**

oskarżonego z art. 288 § 1 k.k. i inne
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie
w dniu 7 listopada 2023 r.

kasacji, wniesionej przez Prokuratora Generalnego, na niekorzyść oskarżonego
od postanowienia Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim
z dnia 9 marca 2022 r., sygn. akt IV Kz 72/22,
utrzymującego w mocy postanowienie Sądu Rejonowego w Piotrkowie
Trybunalskim z dnia 30 grudnia 2021 r., sygn. akt VII K 795/20

**uchyla zaskarżone postanowienie i utrzymane nim w mocy
postanowienie Sądu Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim z
dnia 30 grudnia 2021 r., sygn. akt VII K 795/20 i przekazuje
sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.**

UZASADNIENIE

J. M. został oskarżony o to, że:

I. w dniu 10 lipca 2020 r., około godziny 08:06 w miejscowości U., przy ul. (...),
gmina (...) dokonał najechania E. M. pojazdem marki R. o nr rej. (...) i na skutek

dociśnięcia kolana lewej nogi w/w do metalowego nadkola przyczepy, doprowadził u pokrzywdzonego do obrażeń ciała w postaci skręcenia kolana lewego z uszkodzeniem więzadła piszczelowego pobocznego, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządu ciała pokrzywdzonego i rozstrój zdrowia, inny niż określony w art. 156 § 1 k.k., trwający dłużej niż 7 dni,

tj. o czyn z art. 157 § 1 k.k.;

II. w dniu 10 lipca 2020 r., około godziny 08:06 w miejscowości U., przy ul. (...), gmina (...), dokonał uszkodzenia mienia w postaci światła odblaskowego zlokalizowanego w lewej burcie przyczepy samochodowej o nieustalonym wyróżniku, poziomicy oraz elementów ogrodzenia, tj. płyty betonowej i betonowego słupka, powodując straty o łącznej wartości 2.000 zł na szkodę E. M.,

tj. o czyn z art. 288 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim w postanowieniu z dnia 30 grudnia 2021 r., sygn. akt VII K 795/20, orzekł:

1. na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 1 § 2 k.k. umorzyć postępowanie karne toczące się przeciwko oskarżonemu J. M.,
2. kosztami procesu obciążyć Skarb Państwa.

Zażalenie na powyższe postanowienie na niekorzyść oskarżonego J. M., wniósł oskarżyciel posiłkowy E. M., zarzucając orzeczeniu na podstawie art. 427 § 2 k.p.k. oraz art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k.:

1. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na jego treść, tj. art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 1 § 2 k.k. przez przyjęcie, że społeczna szkodliwość czynu zarzucanego oskarżonemu jest znikoma, z uwagi na kilkuletni konflikt stron dotyczący rozgraniczenia nieruchomości, uprzednie postępowania karne i wykroczeniowe między stronami, rzekomo prowokacyjne zachowanie pokrzywdzonego w dniu 10 lipca 2020 r., wydanie postanowienia z dnia 11 września 2019 r. o udzieleniu zabezpieczenia w sprawie o sygn. akt I C 1377/19, w sytuacji gdy powyższe okoliczności nie mogą decydować o ocenie społecznej szkodliwości czynów oskarżonego z dnia 10 lipca 2020 r., zaś na wyższą niż znikoma społeczna szkodliwość czynów oskarżonego wskazywały wszystkie ujawnione w toku sprawy okoliczności przedmiotowo- podmiotowe, w tym zwłaszcza postać zamiaru oraz rozmiar wyrządzonej szkody;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę postanowienia, który mógł mieć wpływ na jego treść przez przyjęcie, że społeczna szkodliwość czynów oskarżonego, polegających na spowodowaniu obrażeń ciała u pokrzywdzonego na okres powyżej 7 dni oraz na uszkodzeniu mienia na kwotę 2.000 zł jest znikoma, gdyż strony pozostają w długoletnim konflikcie na tle ustalenia przebiegu granic, między stronami toczyły się w przeszłości liczne sprawy karne i wykroczeniowe, zachowanie pokrzywdzonego w dniu 10 lipca 2020 r. było rzekomo prowokacyjne - mimo, że na takie przyjęcie nie pozwalał zebrany w sprawie materiał dowodowy, albowiem wskazane wyżej okoliczności w żaden sposób nie mogą prowadzić do uznania czynów oskarżonego za społecznie szkodliwe w stopniu znikomym, natomiast zachowania pokrzywdzonego nie można uznać za prowokacyjne tylko z tego powodu, że nie zastosował się rzekomo do treści postanowienia Sądu o udzieleniu zabezpieczenia (czego nie wykazał Sąd), a ponadto w postanowieniu tym ustanowiono sankcję w postaci grzywny 2.500 zł za każdy przypadek naruszenia tego postanowienia, a zatem oskarżony mógł egzekwować wykonanie tego postanowienia na drodze sądowej, bez uciekania się do samowoli, co jednoznacznie wyklucza przyjęcie, że „działał on w akcie desperacji”, zważywszy także na fakt, że dokonał on zniszczenia mienia na kwotę 2.000 zł. a następnie jadąc samochodem celowo w kierunku pokrzywdzonego, w sposób ciągły, czekając na reakcję pokrzywdzonego, doprowadził do najechania pokrzywdzonego, powodując naruszenie czynności narządu ciała i rozstrój zdrowia trwające dłużej niż 7 dni.

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim postanowieniem z dnia 9 marca 2022 r., sygn. akt IV Kz 72/22, utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie.

Kasację od tego orzeczenia wniósł Prokurator Generalny, który zarzucił rażące i mające istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenie przepisów prawa karnego procesowego i materialnego, a mianowicie art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 94 § 1 pkt 5 k.p.k. i art. 98 § 1 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. w zw. z art. 339 § 3 pkt 1 k.p.k. i art. 115 § 2 k.k. w zw. z art. 1 § 2 k.k., polegające na dokonaniu wadliwej kontroli odwoławczej zaskarżonego przez oskarżyciela posiłkowego E. M. postanowienia Sądu I instancji oraz zaniechaniu należytego rozważenia i ustosunkowania się do zarzutów zawartych w środku odwoławczym.

W konsekwencji tego doszło do niezasadnego utrzymania w mocy postanowienia Sądu Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim z dnia 30 grudnia 2021 r. o sygn. akt VII K 795/20, zapadłego z rażącą obrazą art. 339 § 3 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 115 § 2 k.p.k. w zw. z art. 1 § 2 k.p.k. oraz w zw. z art. 7 k.p.k. i w zw. z art. 92 k.p.k., polegającą na przeprowadzeniu oceny zgromadzonych dowodów wykraczającej w sposób oczywisty poza ramy prawne umożliwiające procedowanie na posiedzeniu przed rozprawą, dodatkowo wewnętrznie sprzecznej w zakresie ustalenia rodzaju winy i zamiaru, z jakim działał oskarżony w odniesieniu do występku z art. 157 § 1 k.k. oraz nieuwzględniającej dokonanych ustaleń w zakresie uprzedniego skazania oskarżonego prawomocnym wyrokiem nakazowym Sądu Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim z dnia 19 lutego 2021 r. w sprawie o sygn. akt VII W 41/21 za wykroczenie z art. 124 § 1 k.w., a także istniejących w rzeczywistości wątpliwości co do wysokości szkody, jaką poniósł pokrzywdzony w wyniku przestępstwa z art. 288 § 1 k.k., skutkującej niezasadnym umorzeniem przed skierowaniem sprawy na rozprawę, w oparciu o art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 1 § 2 k.k., postępowania karnego przeciwko J. M. oskarżonemu o czyny z art. 157 § 1 k.k. i art. 288 § 1 k.k. w następstwie wyrażenia błędnego poglądu, iż czyny oskarżonego cechuje znikoma społeczna szkodliwość z uwagi na wzajemne, naganne zachowania ze strony oskarżonego i pokrzywdzonego, która to okoliczność nie występuje w zamkniętym katalogu przesłanek rzutujących na ocenę stopnia społecznej szkodliwości określonych w art. 115 § 2 k.k. oraz nieuwzględnienia w należyтым stopniu przesłanek strony podmiotowej (rodzaju zamiaru i motywacji oskarżonego), a także rozmiaru krzywdy, wynikającej z doznanych przez pokrzywdzonego obrażeń ciała, które to okoliczności w powiązaniu z pozostałymi okolicznościami przedmiotowo-podmiotowymi stoją na przeszkodzie uznaniu, że stopień karygodności czynów zarzuconych oskarżonemu jest nieznacznym.

W oparciu o tak sformułowany zarzut skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim oraz utrzymanego nim w mocy postanowienia Sądu Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania w pierwszej instancji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja jest zasadna.

Powyższe postanowienie Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim jest wadliwe z powodu rażącego naruszenia wskazanych w kasacji przepisów prawa karnego procesowego i materialnego.

Na wstępie podkreślenia wymaga, iż zakres wstępnej kontroli oskarżenia, przeprowadzanej w trybie art. 339 § 3 pkt 1 k.p.k. nie obejmuje merytorycznej oceny poszczególnych dowodów oraz ich wartościowania i przesądzania o winie oskarżonego, co w istocie nastąpiło w tej sprawie na etapie procedowania pierwszoinstancyjnego.

Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 4 grudnia 2002 r., III KKN 342/00, stwierdził, że umorzenie postępowania przed rozprawą z uwagi na znikomą społeczną szkodliwość czynu dopuszczalne jest tylko wtedy, gdy zebrane dowody mają całkowicie jednoznaczną wymowę, a dokonanie trafnych ustaleń co do popełnienia przez oskarżonego zarzucanego mu czynu oraz stopnia społecznego niebezpieczeństwa tego czynu nie wymaga oceny materiału dowodowego. Podobnie orzekł Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 27 października 1994 r., III KRN 144/94, akcentując, że umorzenie postępowania w tym trybie nie jest dopuszczalne w wypadku, gdy zebrane dowody nie mają całkowicie jednoznacznej wymowy, gdy zatem dokonanie trafnych ustaleń faktycznych co do istotnych okoliczności czynu wymaga gruntowego zbadania, wielostronnej analizy oraz wnikliwej i krytycznej oceny materiału dowodowego sprawy.

W realiach niniejszej sprawy konieczność dokonania oceny dowodów wskazujących na różne możliwości ustalenia stanu faktycznego, jak i prawidłowej kwalifikacji prawnej tak ustalonego zachowania oskarżonego powodowała, że wydanie orzeczenia o umorzeniu postępowania przed rozprawą należy uznać za przedwczesne.

Sąd I instancji nie tylko dokonał merytorycznej oceny i wartościowania dowodów, w tym dowodu z wyjaśnień oskarżonego, ale także oparł swoje rozstrzygnięcie na materiale dowodowym uzyskanym po skierowaniu aktu oskarżenia w postaci dokumentów przedłożonych przez oskarżonego i oskarżyciela posiłkowego oraz kserokopii rozstrzygnięć zapadłych przeciwko J. M. w sprawach karnych i wykroczeniowych w II Wydziale Karnym Sądu Rejonowego w Piotrkowie

Trybunalskim.

Z uzasadnieniu postanowienia Sądu meriti wynika, że Sąd ten ustalił stan faktyczny m.in. w oparciu o wyjaśnienia samego oskarżonego oraz jego oświadczenie złożone podczas posiedzenia w przedmiocie umorzenia postępowania – wskazując (k. 181), że: „J. M. nie mając już pomysłu jak powstrzymać brata przed samodzielnym rozgraniczaniem nieruchomości i chcąc zachować dostęp do pomieszczenia gospodarczego, zdecydował się w akcie desperacji na usunięcie elementów stawianego ogrodzenia, w konsekwencji dokonując jego uszkodzenia, a następnie wszedł w samochód i podjechał nim pod nogi brata”.

Powyższy fragment uzasadnienia wskazuje na dokonanie przez Sąd *a quo* oceny dowodu z wyjaśnień oskarżonego składanych w toku postępowania przygotowawczego. Organ procesowy taką ocenę wyprowadził na podstawie oświadczenia oskarżonego złożonego w posiedzeniu w przedmiocie umorzenia postępowania, które zrównane zostało z wyjaśnieniami i włączone w poczet materiału dowodowego, co stanowiło w istocie przeniesienie fazy postępowania dowodowego na etap poprzedzający otwarcie przewodu sądowego, czego procedura karna nie przewiduje.

Sąd I instancji w uzasadnieniu postanowienia stwierdził, że w jego ocenie oskarżony podjeżdżając samochodem pod nogi brata chciał go przestraszyć, a w konsekwencji spowodować, że zaprzestanie on stawiania płotu, lecz niestety nie wyliczył dobrze odległości i doszło do potrącenia E. M. Zebrany materiał dowodowy nie pozwalał natomiast, zdaniem Sądu, na ustalenie, że J. M. z premedytacją chciał doprowadzić do spowodowania u pokrzywdzonego naruszenia czynności narządu ciała i rozstroju zdrowia trwającego dłużej niż 7 dni, bowiem z zeznań obiektywnych świadków wynika, że jechał bardzo powoli i nawet nie uderzył w nogę pokrzywdzonego, jedynie jej dotknął samochodem.

Jest to całkowicie dowolna konstatacja Sądu Rejonowego. Z zapisu nagrania na płycie DVD przedłożonej przez pokrzywdzonego E. M. wynika bowiem, że samochód oskarżonego marki R. poruszał się z dość dużą prędkością, niejako „wjechał” w pokrzywdzonego stojącego do niego tyłem, przy własnej przyczepie i „zatrzymał się” na pokrzywdzonym, który w wyniku najechania na niego przez

samochód uderzył nogami na wysokości kolan w nadkole znajdujące się przed nim przyczepy i odchylił się tułowiem do tyłu, na maskę samochodu oskarżonego (k. 74). Słusznie na to zwrócono uwagę w uzasadnieniu nadzwyczajnego środka zaskarżenia. Sąd Rejonowy kategorycznie stwierdził, że całe zdarzenie z dnia 10 lipca 2020 r. zostało spowodowane przez E. M. i było to tylko i wyłącznie złośliwe zachowanie pokrzywdzonego, mające na celu podniesienie temperatury konfliktu, którym obie strony się pasjonują i bez którego nie wyobrażają sobie już życia.

Ustalając powyższe okoliczności, Sąd Rejonowy popadł jednocześnie w wewnętrzną sprzeczność, której wynikiem jest brak jednoznacznego określenia zarówno postaci winy, jak i zamiaru, z jakim działał oskarżony. Z jednej strony Sąd ten uznał, że oskarżony swoim zachowaniem zrealizował ustawowe znamiona czynu z art. 157 § 1 k.k., a zatem przyjął, że działał on umyślnie, podczas gdy w pisemnych motywach rozstrzygnięcia wywodził, iż J. M. „(...) w akcie desperacji, po usunięciu elementów stawianego przez brata ogrodzenia, wsiadł do samochodu i podjechał nim pod nogi brata, chcąc go w ten sposób przestraszyć i spowodować, że zaprzestanie on stawiania płotu, niestety nie wyliczył dobrze odległości i doszło do potrącenia E. M. (...)” - co pozwala wnioskować, iż Sąd ten generalnie przyjął, że oskarżony nieumyślnie spowodował u pokrzywdzonego określony uszczerbek zdrowia, tj. nie mając zamiaru popełnienia czynu zabronionego, popełnił go na skutek niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, mimo iż popełnienie takiego czynu przewidywał albo mógł przewidzieć (art. 9 § 2 k.k.). Przecież podjechanie autem od tyłu do stojącego przed przyczepą pokrzywdzonego, któremu manewr ten uniemożliwiał podjęcie działań obronnych, wskazuje na to, że oskarżony działał umyślnie, co najmniej z zamiarem ewentualnym w rozumieniu art. 9 § 1 k.k. (przewidując możliwość popełnienia czynu zabronionego, na to się godził).

Jednocześnie opisane wyżej ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd *meriti* sugerują wręcz, że zachowanie oskarżonego winno być oceniane pod kątem wyczerpania ustawowych znamion występku z art. 191 § 1 k.k. (w zbiegu kumulatywnym z art. 157 § 1 k.k.), albowiem oskarżony stosując przemoc fizyczną wobec pokrzywdzonego, gdzie pojazd mechaniczny był narzędziem, za pomocą którego oskarżony dokonał czynu zabronionego, w ten sposób zmuszał go do

określonego zaniechania, tj. zaprzestania stawiania ogrodzenia. Akceptując powyższe, Sąd odwoławczy w pisemnych motywach rozstrzygnięcia wskazał zaś wprost (s. 3), że „(...) J. M. swoimi działaniami opisanymi w akcie oskarżenia, nie okazał zamiaru wyrządzenia krzywdy pokrzywdzonemu, tudzież uszkodzenia jego mienia. Jego działanie zostało podjęte pod wpływem impulsu wywołanego prowokacyjnym zachowaniem pokrzywdzonego i wyłącznie ukierunkowane na powstrzymanie tegoż od dalszej samowoli budowlanej”.

Wobec takich ocen Sądów orzekających w obu instancjach, nie można uznać, iż przyjęta przez Sąd I instancji i zaakceptowana przez Sąd *ad quem* kwalifikacja prawna zachowania oskarżonego jest prawidłowa.

W zakresie czynu z art. 288 § 1 k.k., jakiego miał dopuścić się oskarżony, Sąd Rejonowy przyjął niezgodne ze sobą ustalenia. Mimo prawidłowego zwrócenia uwagi na fakt, że fragment przedmiotowego zdarzenia (uszkodzenie światła odblaskowego przyczepy samochodowej o wartości 30 zł), był już przedmiotem prawomocnie zakończonego postępowania w sprawie o wykroczenie, które toczyło się przed Sądem Rejonowym w Piotrkowie Trybunalskim, sygn. akt VII W 41/21, Sąd I instancji nie dokonał modyfikacji ustalonego zachowania oskarżonego poprzez zmianę opisu czynu, ani też nie uwzględnił tego w ustalonej wysokości wyrządzonej zachowaniem oskarżonego szkody. Jednocześnie Sąd Rejonowy nie odniósł się do istotnej w realiach przedmiotowej sprawy kwestii, czy koszty poniesione przez pokrzywdzonego z tytułu wynajęcia pracowników budowlanych do postawienia płotu (1.200 zł), można - ewentualnie - zaliczyć do łącznej wartości szkody, jaką doznał pokrzywdzony, która miała wynikać z uszkodzenia niewielu elementów betonowych i uszkodzenia poziomicy.

Bezspornym jest, że wymienione powyżej okoliczności winny zostać zweryfikowane w toku postępowania sądowego. Mają one charakter istotny z punktu widzenia wydania trafnego rozstrzygnięcia i zrealizowania tym samym normy programowej postępowania karnego określonej w art. 2 § 2 k.p.k., czyli tego, aby w sprawie dokonać prawdziwych ustaleń faktycznych. Bez wątpienia merytoryczna ocena dowodów, to jest badanie, czy znajdują one wsparcie w innych dowodach, zatem czy są one wiarygodne, może nastąpić tylko na rozprawie głównej po przeprowadzeniu postępowania dowodowego z poszanowaniem zasady

kontradiktoryjności i bezpośredniości. Rozstrzygnięcie o tym na posiedzeniu w trybie art. 339 § 3 pkt 1 k.p.k., więc jedynie na podstawie pisemnego utrwalenia dowodów ze stadium przygotowawczego, pozbawia strony możliwości dowodzenia ich racji.

Również dalsze rozważania, dotyczące oceny zeznań pokrzywdzonego oraz członków jego rodziny, w szczególności co do poczucia krzywdy w związku z doznaniem uszczerbku na zdrowiu powyżej dni 7, wskazują na dokonanie przez Sąd I instancji oceny dowodów w sposób wykraczający poza ramy wyznaczone przez przepis art. 339 § 3 pkt 1 k.p.k.

Sąd Okręgowy rozpoznając zażalenie na postanowienie Sądu Rejonowego, akceptując w pełni ustalenia Sądu *a quo*, nie dostrzegł, że Sąd ten dokonał niedopuszczalnej w ramach trybu określonego w art. 339 § 3 pkt 1 k.p.k. oceny dowodów, a nadto potraktował zebrane dowody w sposób wybiórczy, jak i wewnętrznie sprzeczny. Jednocześnie Sąd ten, jak wykazano już wyżej, zaakceptował wewnętrznie sprzeczne stanowisko wyrażone przez Sąd meriti w zakresie winy i zamiaru, z jakim działał oskarżony. Nadto, podobnie jak Sąd I instancji, nie odniósł się do kwestii wartości uszkodzonego mienia objętego zarzutem z art. 288 § 1 k.k. Nie poczynił również jakichkolwiek rozważań, czy koszty robocizny w kwocie 1.200 zł poniesione przez pokrzywdzonego w związku ze zleceniem budowy płotu pracownikom firmy budowlanej, w realiach przedmiotowej sprawy, można i należy zaliczyć do kosztów uszkodzonego w wyniku działania oskarżonego mienia, tj. płyty betonowej, słupka betonowego i poziomicy.

Uchybienia te powodują, że postanowienie Sądu Okręgowego, utrzymujące w mocy wadliwe rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego o umorzeniu w trybie art. 339 § 3 pkt 1 k.p.k. postępowania karnego przeciwko J. M. o czyny z art. 157 § 1 k.k. i art. 288 § 1 k.k. na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 1 § 2 k.k., nie powinno funkcjonować w obrocie prawnym.

Zgodnie z treścią art. 115 § 2 k.k. dla ustalenia stopnia społecznej szkodliwości czynu niezbędne jest zbadanie zarówno strony przedmiotowej czynu (rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiar wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, waga naruszonych przez sprawcę

obowiązków), jak i jego podmiotowej strony (motywacja sprawcy, postać zamiaru). Kompleksowa ocena wszystkich tych elementów – chyba, że któryś z nich jest irrelevantny dla kwalifikacji danego zachowania jako czynu zabronionego, winna doprowadzić natomiast do ustalenia, że stopień społecznej szkodliwości czynu jest znikomy, skutkujący, zgodnie z art. 1 § 2 k.k., brakiem przestępności czynu i koniecznością bezwarunkowego umorzenia postępowania (art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k.) lub nieznaczny bądź też znaczny. Należy przy tym zauważyć, że na stopień społecznej szkodliwości przestępstwa nie mają wpływu właściwości i warunki osobiste sprawcy, środowiskowa opinia o nim, dotychczasowy tryb jego życia, przyznanie się sprawcy do winy, dobrowolne naprawienie przez sprawcę szkody wyrządzonej przestępstwem, wyrażona przez niego skrucha, czy też ewentualne pogodzenie się z pokrzywdzonym. Są to bowiem okoliczności mające znaczenie dla ustalenia podstaw prognozy kryminologicznej.

Jest bezspornym, że naruszenie art. 115 § 2 k.k., a więc naruszenie prawa materialnego może mieć miejsce wówczas, gdy sąd w swojej ocenie pominie którykolwiek z wymienionych kwantyfikatorów lub weźmie pod uwagę okoliczność, która nie jest wymieniona w art. 115 § 2 k.k. i nada jej wagę, oceniając społeczną szkodliwość czynu. O znikomej szkodliwości społecznej czynu zabronionego powinna przesądzać kompleksowa ocena zarówno przedmiotowych, jak i podmiotowych przesłanek wartościowania takiego czynu. Formułując normatywne przesłanki oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu, ustawodawca zbudował zamknięty katalog okoliczności, z których każda charakteryzuje się prawną doniosłością. Pominięcie w ocenie jakiejkolwiek z nich, czy też formułowanie własnych okoliczności, odmiennych od ustawowych i nadawanie im zasadniczego znaczenia, stanowi naruszenie prawa materialnego i musi powodować uwzględnienie kasacji (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2018 r., II KK 349/17)

Nie można zgodzić się z poglądem Sądu odwoławczego, że Sąd I instancji prawidłowo dokonał oceny społecznej szkodliwości czynów zarzucanych oskarżonemu. Sąd Okręgowy, wydając orzeczenie utrzymujące w mocy zaskarżone postanowienie nie sprostął swoim obowiązkom, analizując kwantyfikatory wymienione w art. 115 § 2 k.k. w kontekście wynikających z akt

sprawy okoliczności, uczynił to w sposób pobieżny, pomijając część z nich w postaci rodzaju i charakteru naruszonego dobra oraz rozmiaru szkody, aprobując nieprawidłowe oceny i w konsekwencji ustalenia w zakresie istnienia pozostałych przesłanek, tj. motywacji i zamiaru sprawcy, sposobu i okoliczności popełnienia czynu oraz nadając zasadnicze znaczenie kwestii wzajemnych nagannych zachowań ze strony pokrzywdzonego i oskarżonego, która to okoliczność nie występuje w katalogu zawartym w przepisie art. 115 § 2 k.k.

Sąd II instancji, w istocie powielił błędy Sądu meriti, nie ocenił bowiem w pełni, nie dokonał gradacji i nie poddał kompleksowemu wartościowaniu przesłanek strony podmiotowej i przedmiotowej, a dokonując ich oceny całkowicie pominął rodzaj i charakter naruszonego dobra prawnego (zdrowie, mienie) oraz rozmiar wyrządzonej szkody oraz krzywdy. Nadto nieprawidłowo ocenił i w efekcie ustalił istnienie pozostałych przesłanek wyszczególnionych w art. 115 § 2 k.k. w postaci okoliczności i sposobu popełnienia czynu, a także przesłanki strony podmiotowej, to jest zamiaru i motywacji sprawcy w tej konkretnej sprawie. Podkreślenia wymaga, że zasadnicze znaczenie Sąd Okręgowy nadał okolicznościom wzajemnych relacji pokrzywdzonego i oskarżonego, pozostających poza katalogiem z art. 115 § 2 k.k., co legło u podstaw zaakceptowania rozstrzygnięcia pierwszoinstancyjnego.

Pominięcie przez Sąd odwoławczy kryterium oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu w postaci rodzaju i charakteru naruszonego dobra prawnego oraz rozmiaru wyrządzonej szkody oraz nieprawidłowe ustalenie istnienia pozostałych kwantyfikatorów, przy jednoczesnym nadaniu kluczowego znaczenia okolicznościom nienależącym do zamkniętego katalogu, stanowi zatem rażące naruszenie przepisu art. 115 § 2 k.k.

W piśmiennictwie przyjmuje się, iż określając zasadę społecznej szkodliwości czynu przestępnego, w art. 2 § 1 k.k. wskazano pośrednio na materialną cechę przestępstwa. Materialne ujmowanie przestępstwa jest zgodne z rzeczywistością, przestępstwo bowiem nie jest tylko kategorią jurydyczną, lecz stanowi ujemny fakt społeczny. Powyższe ma określone zalety, ale też i pewną wadliwość, bowiem czyni ogólne pojęcie przestępstwa niezamkniętym, wprowadza możliwość jego elastycznej oceny. Ostatecznie to nie ustawa decyduje o granicach czynu zabronionego, lecz organ stosujący przepis. Ocena ta nie należy tylko do

sędziego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2000 r., WKN 54/99, OSNKW 2000, nr 5-6, poz. 47). Doktryna i praktyka sądowa wypracowały odpowiednie kryteria stopniowania społecznej szkodliwości czynu. Są to kryteria przedmiotowo-podmiotowe. Pierwsze charakteryzują czyn i okoliczności popełnienia czynu, w tym jego następstwa, drugie odnoszą się do sfery motywacyjnej sprawcy oraz umyślności i nieumyślności.

Trafnie przyjął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 kwietnia 2011 r., IV KK 382/10, że: „stwierdzając znikomy stopień szkodliwości czynu organ procesowy przyjmuje na siebie obowiązek wskazania przyczyn i przekonującego uzasadnienia powodów decydujących o zasadności braku wszczęcia lub umorzenia postępowania karnego”. Uznając dany przypadek za charakteryzujący się znikomym stopniem społecznej szkodliwości czynu Sąd powinien go konkretnie uzasadnić, uwzględniając ustawowe kryteria wskazane w art. 115 § 2 k.k. Nie powinna to być ocena ogólna bez odwołania się do kryteriów przedmiotowych i podmiotowych”.

Odnosząc się w tym miejscu do lakonicznego uzasadnienia postanowienia Sądu II instancji, wskazać należy, iż w przekonaniu tego Sądu za oceną, iż stopień społecznej szkodliwości czynów oskarżonego jest znikomy, przemawiają okoliczności zdarzenia z dnia 10 lipca 2020 r. i przyjęty za Sądem Rejonowym pogląd, iż do przestępstw uszkodzenia ciała na okres powyżej 7 dni oraz zniszczenia mienia doszło wyłącznie na skutek prowokacji ze strony samego pokrzywdzonego, zaś oskarżony działał w akcie desperacji i wyłącznie w celu powstrzymania brata od samowoli budowlanej.

Lektura uzasadnienia postanowienia prowadzi zatem do jednoznacznego wniosku, że Sąd II instancji oceniając stopień społecznej szkodliwości przestępstw zarzucanych oskarżonemu, w ślad za Sądem I instancji, nieprawidłowo ustalił kwantyfikatory tej oceny w postaci sposobu i okoliczności popełnienia czynu, a także okoliczności podmiotowe, to jest postać zamiaru i motywację sprawcy, pominął rodzaj i charakter naruszonego dobra oraz rozmiar wyrządzonej szkody, w szczególności uszczerbek na zdrowiu pokrzywdzonego, a przede wszystkim decydujące znaczenie nadal okolicznościom pozostającym poza katalogiem z art. 115 § 2 k.k.

Sąd Okręgowy zaniechał zatem prawidłowej, pogłębionej analizy elementów rzutujących na stopień społecznej szkodliwości czynów oskarżonego, co spowodowało to, że przeprowadzona kontrola odwoławcza nie spełnia standardów wyznaczonych treścią przepisów powołanych w zarzucie kasacji.

Przed wszystkim Sąd odwoławczy nie odniósł się w ogóle do rozmiaru wyrządzonej przez oskarżonego szkody (krzywdy) w postaci skręcenia kolana lewego z uszkodzeniem więzadła piszczelowego pobocznego, które spowodowało naruszenie czynności narządu ciała i rozstrój zdrowia pokrzywdzonego trwające dłużej niż 7 dni. a nadto wymaga dalszego leczenia operacyjnego, co biorąc pod uwagę wiek pokrzywdzonego (obecnie 62 lata) stanowi dodatkową dolegliwość.

Nadto, oskarżony dokonał uszkodzenia mienia w postaci płyty betonowej, betonowego słupka i poziomicy, co nie jest kwestią błahą, nawet przy uwzględnieniu, że rzeczywista wartość szkody wymaga zweryfikowania w toku postępowania dowodowego, na co zwrócono już wcześniej uwagę.

Sąd Okręgowy, tak jak Sąd I instancji, przyjął, że zamiarem sprawcy było jedynie powstrzymanie pokrzywdzonego przed samowolnym stawianiem ogrodzenia rozgraniczającego sporne działki, niemniej jednak podkreślenia wymaga, iż zamiar sprawcy jest faktem natury psychicznej i polega takiemu samemu dowodzeniu, jak elementy strony przedmiotowej określonego typu czynu zabronionego. Zamiar, co oczywiste, podlega ustaleniu na podstawie całokształtu okoliczności podmiotowych i przedmiotowych, nie jest ograniczony do treści wyjaśnień oskarżonego.

Z treści uzasadnienia postanowienia Sądu odwoławczego wynika natomiast, iż objęte takim zamiarem działanie oskarżonego, błędnie potraktowane jako podjęte wyłącznie w celu powstrzymania pokrzywdzonego przed samowolą budowlaną, przy braku jednoznacznego określenia postaci winy i zamiaru oskarżonego, w powiązaniu z arbitralnym uznaniem, że obrażenia ciała i uszkodzenia mienia zostały wywołane prowokacyjnym zachowaniem pokrzywdzonego, legła u podstaw wadliwego zastosowania normy prawnej z art. 115 § 2 k.k. i finalnie doprowadziło do uznania stopnia społecznej szkodliwości zarzucanych J. M. czynów za znikomy.

Jest oczywiste, że obraza powołanego wyżej przepisu prawa miała istotny wpływ na rozstrzygnięcie o utrzymaniu w mocy postanowienia Sądu Rejonowego

wydanego w trybie art. 339 § 3 pkt 1 k.p.k. o umorzeniu postępowania karnego wobec oskarżonego.

Z powyższych względów kasacja jest uzasadniona, przy czym celowym było uchylenie obu wskazanych postanowień i wydanie orzeczenia następczego w postaci przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy winien mieć na względzie przedstawione uwagi i wydać rozstrzygnięcie zgodne z przepisami prawa.

JML

[ms]